

# POZ jednak nie dla każdego



Zapowiedź wprowadzenia powszechnego dostępu do podstawowej opieki zdrowotnej według projektu resortu zdrowia w szczególności budzi wątpliwości Porozumienia Zielonogórskiego.

W przyjętym przez Radę Ministrów projekcie nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw **zakłada się rezygnację z dochodzenia przez NFZ roszczeń od nieubezpieczonych pacjentów za świadczenia udzielone im w ramach POZ.**

- Z projektu wynika, że chodzi jednak nie o wszystkich nieubezpieczonych, a jedynie tych, którzy de facto mają uprawnienia do korzystania ze świadczeń, ale nie dopełnili wymaganych biurokratycznych formalności - zwraca uwagę prezes Porozumienia Zielonogórskiego Jacek Krajewski. - Są to np. osoby, które ukończyły 18 lat, ale nie zostały zgłoszone do ubezpieczenia przez rodziców, studenci pracujący dorywczo, chorzy przebywający na dłuższym zwolnieniu lekarskim, itp. Obecnie w e-WUŚ tacy pacjenci są wykazywani jako nieubezpieczeni. Lekarze rodzinni zwracali uwagę na ten absurd już od początku funkcjonowania systemu e-WUŚ, domagając się jego zmiany. Dobrze, że teraz sytuacja tej grupy się zmieni, ale postulat Porozumienia Zielonogórskiego, wyrażający się w hasle „POZ dla każdego” szedł o krok dalej. Uważamy, że podstawą opieką zdrowotną powinni być objęci wszyscy, także ci faktycznie nieubezpieczeni. Takich osób projekt nie obejmuje, co w naszej opinii jest błędem, choćby ze względu na ryzyko przenoszenia różnych chorób.

Prezes Porozumienia Zielonogórskiego krytykuje także fakt, że nawet ta zawężona grupa pacjentów według projektu nie będzie mogła w pełni korzystać ze świadczeń. Lekarz POZ wprawdzie przyjmie taką osobę, ale już nie będzie mógł jej wypisać recepty na lek refundowany. Taki pacjent będzie także musiał zapłacić za wizytę u specjalisty czy pobyt w szpitalu.

- Nie wiemy też np., czy prawo takiego pacjenta do świadczeń POZ obejmuje np. badania diagnostyczne (czy NFZ za nie zapłaci?) - dodaje prezes Jacek Krajewski. - Kolejna wątpliwość dotyczy kwestii biurokratycznych. Czy pozostanie obowiązek przyjmowania oświadczeń o posiadanych uprawnieniach do świadczeń, czy wciąż w systemie e-WUŚ tacy pacjenci będą wyświetlani na czerwono, w jaki sposób lekarze mają ich dokumentować i zgłaszać funduszowi? Tego typu pytań mamy więcej, być może odpowiedzi znajdziemy w aktach wykonawczych do znowelizowanej ustawy lub już na poziomie umów z płatnikiem. Na razie jednak tych szczegółów nie znamy, a są one niezmiernie istotne w naszej codziennej pracy.

Źródło: Porozumienie Zielonogórskie